

KRZYSZTOF SAWICKI

Zakład Resocjalizacji, Wydział Pedagogiki i Psychologii UwB

E-MAIL: siuniek@gmail.com

Migranci w Europie. Uwarunkowania i metody integracji – przykład Holandii

Wstęp

Spółeczeństwa europejskie to szczególny wielokulturowy konglomerat kształtowany przez grupy etniczne, narodowe czy religijne. W tym kontekście mówienie o „zjednoczonej Europie”, „Europie ojczyzn” czy „Unii Europejskiej” to nie tylko zadanie wynikające z realizacji strategii o charakterze integracyjnym, ale również podkreślenie cechy przyrodzonej społeczeństw żyjących na tzw. Starym Kontynencie.

W historii Europy można wskazać szereg momentów, w których (zarówno w skali mikro, jak i makro) pojawiali się na jej terenie najrozmaitsi przybysze, wędrując w poszukiwaniu wolności, lepszych warunków bytowych, pracy, uciekając przed prześladowaniami. Zapewnienie migrantom nie tylko warunków bytowych, ale również uczestnictwa w kulturze, w procesie edukacji to szczególne wyzwania. Umiejętne integrowanie mniejszości ze społeczeństwem to z kolei panaceum na wykluczenie i marginalizację społeczną osób wywodzących się ze środowisk migranckich. Celem artykułu jest analiza typowych problemów doświadczanych przez migrantów oraz działań podejmowanych na rzecz minimalizacji zjawisk generujących zachowania o charakterze dewiacyjnym, a także prowadzących do inkluzji społecznej.

Wykładnią dla analiz jest interpretacja integracji społecznej. W ogólnym ujęciu ma miejsce wówczas, kiedy jednostka zostanie zintegrowana w kontekście ekonomii społecznej oraz z politycznym wymiarem życia społecznego. Wskaźnikami integracji są przyswojenie języka kraju przyjmującego, znalezienie pracy zarobkowej i osiągnięcie samodzielności finansowej,

społeczna aktywność, zaangażowanie w życie polityczne oraz brak konfliktów z prawem [Oxoby, 2009]. W szczególności sprowadza się do wymiaru strukturalnego (dostęp do istotnych pozycji społecznych), kulturowo-tożsamościowego (przyswojenie języka kraju przyjmującego oraz obowiązujących norm i wzorców kulturowych a także poczucia przynależności), społecznego (przynależność do formalnych i nieformalnych grup społecznych, budowanie trwałych relacji z członkami społeczeństwa przyjmującego), ekonomicznego (znajdującego odzwierciedlenie w skali różnic w dochodach między migrantami a autochtonami) oraz przestrzennego (odnoszącego się np. do skali problemu gettoizacji) [Łotocki, 2009: 7].

Obszar analiz stanowią kraje tzw. starej Unii, ze szczególnym uwzględnieniem Holandii. Wybór jest nieprzypadkowy, jako że jest to kraj, który w ostatnich dekadach jest punktem docelowym dla licznych rzesz migrantów, zaś podejmowane działania na rzecz polityki wielokulturowości są postrzegane dość ambiwalentnie, zarówno w kategoriach sukcesu w budowaniu wspólnotowego modelu opartego na koegzystencji [Poppelaars, Scholten, 2008] ale także jako inicjatywy dezorganizujące funkcjonowanie państwa, instytucji i obywateli [Entzinger, 2003].

Perspektywa historyczna zagadnienia, dyskurs społeczny oraz modele podejmowanych w tym kraju działań to pola, które warto poddać analizie, gdyż stać się ona może źródłem refleksji nie tylko nad dotychczasowym przebiegiem procesów, ale również umożliwić rzetelny ogląd aktualnej sytuacji i możliwości działań o charakterze edukacyjnym, profilaktyczno-wychowawczym, a nawet resocjalizacyjnym w oparciu o konteksty wielo- i międzykulturowe, w pewnym stopniu dotyczące również dość licznej grupy migrujących do Holandii obywateli polskich.

(Nie)proszeni goście

W nowożytnej historii Europy wskazuje się kilka faz migracji na kontynent europejski [Entzinger, 2003: 59–60]. Pierwsza z nich, trwająca od połowy minionego wieku do lat siedemdziesiątych była związana z percepcją tego zjawiska jako tymczasowego. Wzrost gospodarczy, rozwój przemysłu oraz rozbudowa infrastruktury zwiększyły zapotrzebowanie na siłę roboczą o niskim poziomie kwalifikacji. Zakładano, że to problem tymczasowy, przej-

ściowy, którego najlepszym rozwiązaniem będzie umożliwienie krótkoterminowego dostępu do rynku pracy obcokrajowcom.

Istota problemu zawiera się w terminie określającym ówczesnych migrantów zarobkowych. Niemiecki *gastarbeiter* czy jego anglojęzyczny odpowiednik (*guest worker*), to osoby, które – zgodnie etymologią – przebywają w kraju pobytu krótkoterminowo, „gościnnie” (celem poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej) następnie wracają do kraju pochodzenia. W przypadku krajów tzw. Starej Unii (a zatem również Holandii) można mówić o dwóch podstawowych źródłach napływu taniej siły roboczej: to dawne kolonie (Surinam, Antyle) oraz rejon basenu Morza Śródziemnego (Maroko, Turcja, była Republika Jugosławii). Polityka społeczna na rzecz migrantów sprowadzała się do wybiórczo postrzeganej integracji, wyłącznie w wymiarze socjoekonomicznym. W wymiarze kulturowym oraz edukacyjnym dążono do zachowania odrębności kulturowej grup mniejszościowych, co (zgodnie z intencjami osób odpowiedzialnych za politykę migracyjną) miało usprawnić powrót migrantów do kraju pochodzenia.

Z czasem okazało się, że realizacja idei *guest workers* jest utrudniona w praktyce, jako że migranci zarobkowi w nieznacznym stopniu byli zainteresowani powrotem do swoich ojczyzn. Dodatkowo zaczęli sprowadzać do Europy swoje rodziny, przez co polityka migracyjna musiała dotyczyć nie tylko osób w wieku produkcyjnym ale także ich współmałżonków oraz małoletnich dzieci. Zaczął utrzymywać się w środowisku migrantów specyficzny model rodziny: z wysokim wskaźnikiem dzietności, żoną prowadzącą gospodarstwo domowe i dziećmi mającymi problemy z realizacją obowiązku szkolnego oraz popadającymi w konflikt z prawem. Pojawiła się więc konieczność redefinicji założeń polityki społecznej wobec ludności napływowej, zapewnienia zabezpieczenia socjalnego czy możliwości realizacji obowiązku szkolnego.

Dodatkowym problemem stały się różnice kulturowe, z powodu których trudno było członkom diaspor integrować się ze środowiskiem (na przykład brak modelu aktywności społeczno-zawodowej kobiet, przyswojone w kulturze pochodzenia zasady etyczne-moralne). Należy podkreślić, że środowiska migranckie dążyły do podtrzymania habitusu grupy, co niejednokrotnie utrudniało procesy integracji społecznej.

W takich sytuacjach szczególnego znaczenia nabiera tzw. efekt sąsiedztwa (*neighbourhood effect*) [Ellen, Turner, 1997: 848]; sprowadza się on do założenia, że poziom lokalny funkcjonowania człowieka, miejsce w którym

żyje on i wzrasta, ma kluczowe znaczenie dla jednostki, grupy którą tworzy oraz środowiska, zwłaszcza w wymiarze społecznym oraz ekonomicznym. Ten czynnik jest szczególnie znaczący w sytuacji, kiedy w grę wchodzi typowe czynniki ryzyka: brak lub niedobór dobrze wykształconych osób, wysoki wskaźnik bezrobocia, niedobór właściwej kontroli rodzicielskiej [Sampson, Morenoff, Ganon-Rowley, 2002]. W studiach nad tym zagadnieniem zwraca się uwagę, że kumulacja na danym terenie mieszkańców w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej przyczynia się do szeregu utrudnień w funkcjonowaniu infrastruktury *milieu*. Długotrwałe doświadczane bezrobocie prowadzi do wzrostu poczucia niezaradności i braku mocy sprawczych, skutkuje labilnością i wzrostem zjawisk dewiacyjnych, przyczynia się do wygenerowania tak zwanej „podklasy” [Wilson, 1987].

Koncentracja mniejszości (zwłaszcza etnicznych) na terenie danej dzielnicy w połączeniu z niskimi wskaźnikami socjoekonomicznymi środowiska prowadzi do generowania tzw. „kultury ubóstwa” [Lewis, 2011]. W efekcie tego procesu dochodzi do zaburzeń struktur społecznych: spadku wartości nieruchomości, ucieczki średniej klasy do innych dzielnic, spadku inwestycji na terenie getta, trudności w utrzymaniu na normalnym poziomie funkcjonowania infrastruktury (szkół, miejsc wypoczynku, terenów rekreacyjnych) [Wilson, 1987: 144]. W literaturze przedmiotu stawia się retoryczne pytanie, czy migranci są biedni i nie podejmują pracy ponieważ żyją w specyficznym środowisku i podlegają procesom ekskluzji i marginalizacji społecznej czy też na odwrót – żyją w tym środowisku dlatego, że są biedni i bezrobotni [Smets, Uyl, 2008]. Taka sytuacja staje się źródłem zachowań problemowych, a nawet konfliktów z prawem, na co wskazano w szeregu opracowań z zakresu kryminologii kulturowej; dodatkowo rzutuje na relacje z innymi grupami mniejszościowymi oraz na relację wobec kultury dominującej [między innymi Junger-Tas i in., 2012; Cucerius, 2014].

Specyfikę dzielnic zamieszkałych przez gasterbeiterów można scharakteryzować odwołując się podparyskich *banlieues* [Wacquant, 1996]. To zurbanizowane rejony zamieszkałe przez ludność migrancką oraz rdzenną. Ich struktura to przede wszystkim wypadkowa podziałów klasowych a nie etnicznych (właściwych dla amerykańskich dzielnic biedy). W tych obszarach na szczególną uwagę zasługuje specyfika funkcjonowania drugiej i trzeciej generacji migrantów (czyli tych osób, które urodziły się albo są rodzicami dzieci urodzonych w *banlieuses*). Jest to młodzież w szczególności problemowa, unikająca realizacji obowiązku szkolnego, przejawiająca opór

wobec działań na rzecz poprawy ich sytuacji socjoekonomicznej, narażona na wykluczenie i marginalizację, w efekcie wymagającą oddziaływań o charakterze profilaktycznym i resocjalizacyjnym.

W poszukiwaniu strategii integracyjnych

W latach osiemdziesiątych zmieniono założenia polityki na rzecz mniejszości, stawiając na zwalczanie przejawów nierówności socjoekonomicznych oraz wspieranie procesów emancypacyjnych [Poppelaars, Scholten, 2008]. Migrantów zaczęto postrzegać jako członków trwałych i spójnych etnicznych oraz kulturowych mniejszości stanowiących element składowy wielokulturowego społeczeństwa Holandii. Dodatkowo zapewniono migrantom znaczną swobodę działania w zakresie zachowania tożsamości kulturowej, organizowania się w ramach wspólnot mniejszościowych, edukacji z poszanowaniem kultury pochodzenia czy naukę w języku mniejszości; przede wszystkim budowania właściwych relacji między instytucjami społecznymi a diasporami migrantów [Rath, 2001].

Przykładem działań inicjowanych na poziomie grup migranckich może być „Lus di Trafiko”. To projekt realizowany w Rotterdamie, będący przykładem wzmocnienia koperacji między mieszkańcami tzw. „Małych Antyli” (dzielnicy zamieszkałej w większości przez migrantów z holenderskich Antyli) oraz służbami społecznymi. Podjęte działania miały służyć polepszeniu relacji między izolującymi się społecznościami ludności napływowej [Poppelaars, Scholten, 2008]. Projekt umożliwił usprawnienie działań pracowników socjalnych, funkcjonariuszy policji oraz przedstawicieli innych instytucji (w tym placówek edukacyjnych) na terenie „Małych Antyli”.

Z czasem to podejście zaczęto poddawać krytyce ze względu na niezadowalające efekty działań. Stwierdzono, że „Lus di Trafiko” skutkuje pożądanymi zmianami w sferze socjoekonomicznej, jednak w wymiarze socjokulturowym nie przynosi oczekiwanych rezultatów; podkreślano, że w minimalnym stopniu zmniejszył się odsetek dzieci migranckich mających problemy z realizacją obowiązku szkolnego; również skala bezrobocia wśród młodzieży czy wskaźniki przestępczości nieletnich uległy obniżeniu w nieznacznym stopniu [Poppelaars, Scholten, 2008].

Kolejnym sposobem na rozwiązanie problemów integracji migrantów stało się podejście określane mianem obywatelskiego (*citizenship appro-*

ach) [Favell, 1998]. Bazą dla działań integracyjnych jest zindywidualizowane podejście do przedstawicieli środowisk migranckich oraz uwzględnienie właściwych dla kraju przyjmującego norm, wartości czy języka. To promowanie modelu zaangażowanego, aktywnego członka społeczności, ukierunkowanego do życia w poszanowaniu praw obywatelskich ale i obowiązków wobec państwa i społeczeństwa. W tym celu dążono do intensyfikacji działań na rzecz przedstawicieli społeczności migranckich w zakresie zatrudnienia, edukacji czy poprawy warunków mieszkaniowych [Poppelaars, Scholten, 2008]. Przyjęto model zindywidualizowanych działań, w których priorytetem stała się aktywizacja konkretnych osób ze środowisk migranckich, postrzeganych jako nowi obywatele i członkowie wspólnot lokalnych [Sniderman i in., 1996].

Szczególnym obszarem działań w tym obszarze stała się polityka mieszkaniowa. Najogólniej rzecz biorąc sprowadzała się do zapewnienia „nowym” obywatelom lepszych warunków bytowych. Rewitalizacja dzielnic mieszkaniowych była realizowana w szczególności jako działalność na rzecz mieszkańców z dzielnic biedy i łączenia ich z przedstawicielami klas średnich. Miało to zapobiegać narastającym problemom segregacji i marginalizacji. Założenia o przeciwdziałaniu segregacji realizowano poprzez modernizację starej zabudowy oraz zachęcanie rdzennych Holendrów z klasy średniej do zamieszkania w nowo powstających dzielnicach.

Inicjatywą wpisującą się w nurt aktywnego obywatelstwa były działania realizowane w amsterdamskiej dzielnicy De Bijlmer [Smets, Uyl, 2008]. To dzielnica o zuniformizowanej infrastrukturze, stosunkowo dużej gęstości zaludnienia, z dominacją mieszkań socjalnych. W ramach podjętych działań usprawniono infrastrukturę dzielnicy, odnowiono elewacje, rozbudowano tereny rekreacyjne. Imigranci byli entuzjastycznie nastawieni do zmian zachodzących w sąsiedztwie: kolorowych elewacji czy zakładanych skwerków. Z kolei rdzenni mieszkańcy krytykowali te zmiany twierdząc, że są mało kreatywne zaś ich estetyka pozostawia wiele do życzenia. Zmiany w strukturze dzielnicy przyczyniły się do upadłości lokalnych sklepików, zaś ich właściciele nie byli zainteresowani ponownym inwestowaniem na tym terenie. Jak stwierdza jeden z Holendrów, który wyprowadził się z De Bijlmer

przestało tam być znośnie. Zrobiło się zbyt głośno, jakieś krzyki i muzyka na ulicy, potem zaczęły znikać nasze sklepy, księgarnie wreszcie zamknięto sklep i warsztat

rowerowy. Wszystko zanikło. Po prostu przestało się tam dobrze mieszkać, dlatego się przeprowadziliśmy [Smets, Uyl, 2008: 1451].

Problemy organizacyjne dotknęły również funkcjonujące dotychczas na tym terenie grupy religijne, stowarzyszenia i fundacje (wzrost liczby ludności migranckiej o odmiennej kulturze i religii i jednocześnie spadek liczby ludności rdzennej). Niezamierzony kierunek zmian w strukturze mieszkańców wpłynął również na funkcjonowanie placówek edukacyjnych. Jak stwierdza jedna z matek z De Bijlmer: „to nie jest miłe doświadczenie dla dziecka, kiedy jest jedynym białym w klasie” [Smets, Uyl, 2008]. Problemem jest także negatywna opinia na temat tego rejonu miasta, co utrudnia pozyskiwanie nowych mieszkańców spoza de Bijlmer. Większość Holendrów nie jest zainteresowana przeprowadzką w te rejony, mimo że jest tam stosunkowo bezpiecznie, zaś standard infrastruktury nie odbiega od innych dzielnic Amsterdamu.

W krytycznych głosach na temat projektu podkreśla się, że prowadzić on może do antagonizmów międzygrupowych; w ramach prowadzonych badań terenowych [Paulle, 2005] stwierdzono, że migranci z De Bijlmer nadal słabo posługują się językiem niderlandzkim, nie są reprezentowani przez żadną z sił politycznych, jeżeli się organizują to na poziomie mikrostruktur społecznych, a nie skali marko, przez co ich głos nie jest społecznie wystarczająco słyszalny.

Wyzwania nowego millenium

Nowe millenium w zjednoczonej Europie to zarazem początek zmian w polityce wobec migrantów spowodowanych atakami terrorystycznymi. W przypadku Holandii na szczególną uwagę zasługują dodatkowo dwa tragiczne epizody. Pierwszy z nich to zabójstwo w 2002 Pima Fortuyna, populistycznego polityka głoszącego antyimigranckie i antyislamskie hasła, zastrzelonego przez lewicującego aktywistę Volkerta van der Graafa [Evans-Pritchard, Clements, 2016]. Dwa lata później z rąk Holendra marokańskiego pochodzenia ginie Theo van Gogh – autor filmów opisujących praktyki chłosty czy obrzezania kobiet w społeczeństwach muzułmańskich [Burke, 2004]. Dodatkowym czynnikiem komplikującym realizację programów na rzecz migrantów stał się kryzys ekonomiczny. Przyczynił się on do wstrzymania realizacji projektu w dzielnicy De Bijlmer (oraz innych, podobnych działań), gdyż stwierdzono, że są one nieefektywne i zbyt kosztowne.

Inną stwierdzoną prawidłowością był narastający etnocentryzm w środowiskach migranckich prowadzący do zmian w funkcjonowaniu. W coraz większym stopniu zaczęto dostrzegać symptomy gettoizacji w amerykańskim stylu. Wspomniane *banlieuses* to już nie tylko wieloetniczne wspólnoty mieszkańców o niskim statusie socjekonomicznym, ale także w coraz większym stopniu hermetyczne, etnocentryczne społeczności, z których wywodzą się zwolennicy ekstremistycznych ugrupowań muzułmańskich [Silke, 2008]. Przyczyną tych zmian upatruje się w:

- specyfice kształtowania tożsamości w diasporach muzułmańskich (w istotnym stopniu budowanej na fundamencie wyznaniowym);
- silnej identyfikacji ze wspólnotą religijną (określanej mianem *ummah*) postrzeganej w wymiarze globalnym (wspólnota jako konstrukt globalny *versus* aktywność na poziomie lokalnym);
- marginalizacji oraz dyskryminacji (doświadczanych poza środowiskiem lokalnym, na przykład podczas nauki czy studiów poza miejscem zamieszkania; ponadto czynnikiem rzutującym na dyskryminację jest doświadczanie nierówności w wymiarze ekonomicznym, niepowodzeń szkolnych oraz niedostateczna reprezentacja polityczna);
- poczuciu niesprawiedliwości oraz tak zwanych zdarzeniach inicjujących – działaniach na rzecz członków wspólnoty zarówno w wymiarze lokalnym (na przykład niesprawiedliwe ocenianie w szkole, szykany ze strony służb społecznych) jak również globalnym (interwencje zbrojne podejmowane w krajach zamieszkałych przez ludność muzułmańską) [Silke, 2008: 105–110].

Powyższe czynniki tworzą specyficzne kontinuum, które rodzi postawy antyspołeczne młodego pokolenia wymagające działań zakorzenionych w środowisku lokalnym. W kontekście wskazanych przemian społecznych, kulturowych i politycznych należy uwypuklić działania na rzecz minimalizacji nie tylko przestępczości nieletnich migrantów, ale także chroniące przed kształtowaniem radykalnych postaw. Przykładem wpisującym się w model mentorskich działań profilaktyczno-resocjalizacyjnych migrantów realizowanym w środowisku otwartym może być program „Buurtvaders” realizowany w amsterdamskiej dzielnicy Slotervaart/Overtoomse Veld. Nazwę można przetłumaczyć jako „ojcowie z sąsiedztwa”. To działania realizowane przez członków diaspy marokańskiej na rzecz nieletnich z tej grupy, którzy są zagrożeni nieprzystosowaniem społecznym bądź też

popadli w konflikt z prawem. Doświadczanie wykluczenia, marginalizacji, poczucie dyskryminacji i niesprawiedliwości zwiększa ryzyko bycia outsajderem preferującym model funkcjonowania sprzeczny z obowiązującymi regułami współżycia społecznego [Goldberg, Messing, 2016].

Istotą projektu jest zaangażowanie mężczyzn z marokańskiej diaspory którzy celem minimalizacji zachowań problemowych funkcjonują jako rodzaj straży obywatelskiej: patrolują ulice i kluby w godzinach nocnych celem zapobiegania demoralizacji nieletnich. Należy podkreślić, że *Buurtvaders* to osoby, którym udało się osiągnąć sukces zawodowy i awans społeczny; to właściciele sklepów, zakładów pracy, osoby z wyższym wykształceniem, cieszące się uznaniem w marokańskiej społeczności. Poza podejmowanymi interwencjami o charakterze profilaktyczno-wychowawczym angażują się w pomoc nieletnim Marokańczykom opuszczającym placówki resocjalizacyjne, w działania na rzecz readaptacji społecznej i reintegracji: pomagają w kontynuacji nauki, znalezieniu pracy, prowadzą kluby, w których młodzież może spędzać czas wolny. Ponadto organizują szereg festywnów i spotkań otwartych, mających na celu integrację społeczną, a także lobbng na rzecz polityki integracyjnej. Jest to zatem przykład działań silnie zakorzenionych w środowisku lokalnym, będących interesującym antidotum na podstawowe problemy analizowanych środowisk. Projekt zyskuje na popularności, jest realizowany w innych miastach Holandii, a także w krajach sąsiednich (między innymi w Antwerpii).

Polacy w Holandii

Odnosząc się do zjawiska migracji w Holandii (którego wizerunek jest bezsprzecznie zdominowany przez analizowane procesy dotyczące napływu oraz polityki integracyjnej realizowanej wobec migrantów z Turcji, Surinamu i Maroka) nie sposób pominąć zachodzących od 2004 roku zmian spowodowanych poszerzeniem granic Unii Europejskiej o kraje Europy Środkowej i Wschodniej. To odmienna jakość analizowanego zjawiska, nie tylko pod względem kulturowym, społecznym, ale również socjoekonomicznym. W szczególności należy przyrzeć się w tym kontekście specyfice polskich migrantów, ich funkcjonowaniu w Holandii oraz opiniom rdzennej ludności na ich temat.

Z raportu Instytutu Służb Społecznych wynika, że opinia Holendrów na temat Polaków oscyluje między oceną neutralną a pozytywną [Wizerunek..., 2012]. Holendrzy postrzegają Polaków niemal na równi z Niemcami jako osoby mogące korzystać ze swobody zatrudnienia na unijnym rynku pracy. Należy jednak podkreślić, że na wizerunek Polaka składają się takie cechy, jak niskie kwalifikacje zawodowe, sezonowy charakter pracy, która sprowadza się do zgromadzenia środków finansowych oraz powrotu do Polski. Ten obraz potwierdzają badania Monique Kremer, zgodnie z którymi słabo wykształceni, posiadający niskie kwalifikacje migranci z Polski nie są zainteresowani korzystaniem z dobrodziejstw holenderskiego państwa opiekuńczego, w przeciwieństwie do dobrze wykształconych obywateli państw Europy Zachodniej. Polaków w Holandii interesuje przede wszystkim praca zarobkowa, niekoniecznie związana z wysokim poziomem kwalifikacji [Kremer, 2015].

W przywołanych wyżej badaniach Instytutu stwierdza się, że niemal połowa badanych (40%) zwraca także uwagę na „europejskość” Polaków (kultura bycia, pracowitość, zdolność do integracji), co jest czynnikiem ułatwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie, odróżniającym ich od migrantów wywodzących się z innych obszarów kulturowych. Taki sam odsetek badanych jest zdania, że Polacy nie są w szczególnym stopniu źródłem problemów, czy wzrostu przestępczości.

Należy zarazem podkreślić, że w świetle badań Instytutu Służb Społecznych co piąty badany (20%) uważa, że cechy Polaków stoją w sprzeczności z wspomnianym wyżej modelem pozytywnym. Co istotne, w świetle badań co trzeci respondent postrzega Polaków jako osoby popadające w konflikt z prawem. Są to jednak o wiele niższe wartości niż w przypadku ogólnej opinii na temat migrantów z Europy Wschodniej. Zgodnie z nimi niemal połowa Holendrów uważa, że są oni źródłem problemów z prawem jako osoby pracujące za niższe stawki odbierają pracę rdzennym Holendrom. Również ponad połowa z badanych uważa, że migranci z Europy Wschodniej to źródło problemów aniżeli korzyści dla społeczeństwa holenderskiego. Tę grupę migrantów postrzega się także jako osoby nadużywające uprawnień socjalnych [Bos-Karczewska, 2014]. W świetle przytoczonych danych można stwierdzić, że w niepełnym wymiarze odzwierciedlają one specyfikę polskiej migracji (wymiar przede wszystkim ekonomiczny, krótkoterminowy, zorientowany na powrót do kraju, ewentualne funkcjonowanie równoległe w dwóch przestrzeniach socjokulturowych, przy ograniczonym

zainteresowaniu integracją ze społeczeństwem holenderskim). Nie stanowią oni problemu dla polityki migracyjnej w takiej skali, jak przeciętny przybysz z innych tak zwanych nowych krajów Unii Europejskiej.

Poszukując przyczyn negatywnej opinii na temat analizowanej grupy należy podkreślić, że niebagatelną rolę odgrywają w tym procesie media. Bazują one na typowych cechach polskiego migranta (niskie kwalifikacje, wykonywanie prostych prac fizycznych, pochodzenie ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym, preferowanie tymczasowego, sezonowego modelu pracy z czym wiąże się niechęć do działań o charakterze integracyjnym, do inkluzji społecznej). W tym modelu pobytu Polaków w Holandii należy upatrywać źródeł negatywnych stereotypów [Bos-Karczewska, 2014].

Wspomniany wyżej dominujący model polskiego migranta jest także okazją do zjawisk patologicznych, których dopuszczają się zwłaszcza nieuczciwi pracodawcy holenderscy. W świetle badań porównawczych prowadzonych w Niemczech, Irlandii Wielkiej Brytanii i Holandii wynika, że właśnie w ostatnim z wymienionych krajów skala praktyk dyskryminacyjnych wobec polskich migrantów jest największa [McGinnity, Gijsberts, 2016]. Również z treści raportu Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) wynika, że Polacy w Holandii są grupą szczególnie narażoną na praktyki dyskryminacyjne. Dotyczy to sytuacji na rynku pracy (inne traktowanie przez pracodawcę w porównaniu z pracownikami zatrudnionymi na stałe). Problemem jest także sytuacja mieszkaniowa, gdyż pracownicy tymczasowi są kwaterowani w budynkach o bardzo niskim standardzie. To dopełnia obrazu tymczasowości zarobkowej migracji Polaków do Holandii, stanowiącej okazję do naruszania norm kulturowych, socjalnych, a nawet prawnych.

W przywołanym raporcie zwrócono również uwagę, że zarówno politycy, jak i media przedstawiają migrantów jako zagrożenie, przypisując im wzrost przestępczości czy nadużywanie substancji psychoaktywnych. Autorzy opracowania przypominają, że w 2011 roku członkowie holenderskiej Partii Wolności proponowali deportację niepracujących migrantów z Europy Środkowej i Wschodniej. Takie działania przyczyniają się do tworzenia i wzmacniania negatywnych stereotypów, zwiększają izolację społeczną oraz ograniczają możliwości integracji [ECRI..., 2013].

Źródeł negatywnego nastawienia wobec migrantów z Europy Wschodniej należy także poszukiwać w opisanych wyżej nie zawsze skutecznych działaniach integracyjnych na rzecz środowisk migranckich pochodze-

nia tureckiego czy marokańskiego. Stały się one przyczyną nacechowanego negatywnym stereotypem postrzegania fali migrantów z Europy Wschodniej. Działająca aktywnie na rzecz holenderskiej Polonii Małgorzata Bos-Karczewska dodaje, że władze holenderskie zbagatelizowały sytuację poszerzenia granic Unii, co spowodowało, że holenderscy decydenci byli nieprzygotowani na zmiany w strukturze ludności napływowej, dając pole dla czynników dezorganizujących. To kolejny powód, który można uznać za przyczynę budowania niesprzyjającego klimatu wokół migrantów z Europy Wschodniej (w tym z Polski) przejawiającego się między innymi w aktach dyskryminacji [Bos-Karczewska, 2014]. Zgodnie z przeanalizowanymi prawidłowościami należy stwierdzić, że działania edukacyjne oraz socjalne powinny w tym zakresie przyczyniać się do minimalizacji negatywnych zjawisk, między innymi poprzez kształtowanie świadomości prawnej oraz zdobywanie i poszerzanie kompetencji kulturowych minimalizujących ryzyko zjawisk patologicznych. Osobnym wyzwaniem są dzieci wywodzące się z cechującego się tymczasowością środowiska migranckiego. Model edukacyjnego oporu, bliski opisanemu przez P. Willisa może prowadzić do socjokulturowej ekskluzji oraz zawieszenia pomiędzy rdzenną a migrancką kulturą. Wiara w brak możliwości awansu społecznego może również skutkować podobnymi prawidłowościami, które charakteryzują inne marginalizowane grupy migrantów.

Pomimo wskazanej wyżej krytycznej perspektywy postrzegania rodaków migrujących do Holandii da się zauważyć także istotne działania, które mogą służyć przewartościowaniu dominującego modelu percepcji. Doskonałego oglądu relacji polsko-holenderskich dokonali Wim Willens oraz Hanneke Verbeek, którzy postawili sobie za cel uświadomienie odbiorcom pracy, że pod hasłem „Polacy w Holandii” kryją się nie tylko przyjeżdżający sezonowo rodacy, ale także pochodzący z Polski Żydzi, żołnierze walczący w czasie II wojny światowej z niemieckim okupantem, górnicy pracujący w kopalniach Limburgii, czy polscy migranci z okresu stanu wojennego [Willems, Verbeek, 2012]. To obraz ludzi wędrujących do Niderlandów w poszukiwaniu lepszego jutra, dążących do integracji, ciężko pracujących na miejsce w społeczeństwie, na sukces i awans zawodowy. Takie opracowania stanowią znakomitą przeciwwagę dla kreowanego w mediach oraz opinii publicznej niezbyt korzystnego obrazu polskich migrantów.

Wnioski

Na podstawie powyższych przykładów można wnioskować, że holenderska polityka migracyjna przeszła drogę od pozbawionego wątków edukacyjnych modelu socjalnego tworzonego z myślą o *gastarbeiterach* do koncepcji opartej na „dobrym”, „aktywnym” wreszcie „wspólnym” obywatelstwie członków grup migranckich tworzących wielokulturową rzeczywistość społeczną. Problemów w realizacji projektów na rzecz integracji migrantów dopatruje się w rozbieżnościach między postrzeganiem założeń (opracowanych z perspektywy makrosystemowej) a tego, jak są one wdrażane w życie na poziomie środowisk lokalnych [Poppelaars, Scholten, 2008: 336].

Istotnym czynnikiem jest w tym wymiarze opcja polityczna decydentów na poziomie lokalnym, gdyż jest to czynnik rzutujący na różnice w interpretacji i ocenach sukcesów oraz porażek realizowanych działań. Stwierdza się, że przedstawiciele różnych opcji skupiają się na wygłaszaniu przeciwstawnych poglądów a nie na wspólnym poszukiwaniu skutecznych rozwiązań, co przypomina sytuację z budowaniem biblijnej wieży Babel [Poppelaars, Scholten, 2008: 337]. Uwzględniając aktualną strukturę socjodemograficzną środowisk migranckich należy stwierdzić, że użyte porównanie jest w pełni zasadne.

Pomimo krytycznych opinii należy wskazać szereg pozytywnych inicjatyw, takich jak wspomniani „ojcowie z sąsiedztwa”. Model wykorzystujący kapitał społeczności lokalnej, poczucie więzi jej członków realizowany przy minimalnym wsparciu służb społecznych jest przykładem działań inkluzyjnych chroniących przed wykluczeniem i marginalizacją społeczną.

BIBLIOGRAFIA

- Bos-Karczewska M., (2014), *Sytuacja polskiej migracji zarobkowej w Holandii a polityka państwa – nowe wyzwania*, https://polonia.nl/wp-content/uploads/2014/07/Polska-migracja-zarobkowa-w-Holandii-M.-Bos-Karczewska-_Senat-RP-2014-3-18.pdf [21.10.2016]
- Bucerius S., (2014), *Unwanted. Muslim immigrants, dignity, and drug dealing*, New York
- Burke J., (2004), *The murder that shattered Holland's liberal dream*, <https://www.theguardian.com/world/2004/nov/07/terrorism.religion> [03.07.2016]
- ECRI Report on the Netherlands, (2012), Council of Europe, Strasbourg <http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/ecri/country-by-country/netherlands/NLD-CbC-IV-2013-039-ENG.pdf> [19.10.2016]
- Ellen I. G., Turner M. A., (1997) *Does neighbourhood matter? Assessing recent evidence*, „Housing Policy Debate”, t. 8(4)

- Entzinger H., (2003), *The rise and fall of multiculturalism: The case of the Netherlands*, (w:) C. Joppke C., Morawska E. (red.), *Toward assimilation and citizenship: Immigrants in liberal nation-states*, London
- Evans-Pritchard A., Clements J., (2016), *Fortuyn killed 'to protect Muslims'*, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/netherlands/1425944/Fortuyn-killed-to-protect-Muslims.html> [07.07.2016]
- Favell A., (1998), *Philosophies of integration. Immigration and the idea of citizenship in France and Britain*, Palgrave
- Goldberg M., Messing J., (2016), *Grassroots and Government Initiatives in the Community of Slotervaart/Overtoomse Veld*, <http://www.humanityinaction.org/knowledgebase/16-grassroots-and-government-initiatives-in-the-community-of-slotervaart-overtoomse-veld> [24.05.2016]
- Junger-Tas J. i in., (2012), *The Many Faces of Youth Crime. Contrasting Theoretical Perspectives on Juvenile Delinquency across Countries and Cultures*, New York – Doordecht – Heidelberg – London
- Kremer M., (2015), *Earned citizenship: labour migrants' views on the welfare state*. „Journal of Social Policy”, t. 45(3)
- Lewis O., (2011), *Dzieci Sancheza. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, Warszawa
- Łotocki Ł., (2009), *Integracja i dyskryminacja – krajobraz 2009*, Warszawa
- McGinnity F., Gijsberts M., (2016), *A threat in the air? Perceptions of group discrimination in the first years after migration: Comparing Polish Migrants in Germany, the Netherlands, the UK and Ireland*. „Ethnicities”, t. 16(2)
- Oxoby R., (2009), *Understanding social inclusion, social cohesion, and social capital*. „International Journal of Social Economics”, t. 36(12)
- Paulle B., (2005), *Anxiety and intimidation in the Bronx and the Bijlmer: an ethnographic comparison of two schools*, Amsterdam
- Poppelaars C., Scholten P., (2008), *Two Worlds Apart. The Divergence of National and Local Immigrant Integration Policies in the Netherlands*, „Administration & Society”, t. 40(4)
- Rath J., (2001), *Research on immigrant ethnic minorities in the Netherlands*, w: Ratcliffe P. (red.), *The politics of social science research. Race, ethnicity and social change*, New York
- Sampson J. R., Morenoff J. D., Gannon-Rowley T., (2002), *Assessing 'neighbourhood effects': social processes and new directions in research*, „Annual Review of Sociology”, t. 28
- Silke A., (2008), *Holy Warriors. Exploring the Psychological Processes of Jihadi Radicalization*, „European Journal of Criminology”, t. 5(1)
- Smets P., den Uyl M., (2008), *The Complex Role of Ethnicity in Urban Mixing: A Study of Two Deprived Neighbourhoods in Amsterdam*, „Urban Studies”, t. 45(7)
- Sniderman P. M., Carmines E. G., Layman C. G., Carter M., (1996), *Beyond race: social justice as a race neutral idea*, „American Journal of Political Science”, t. 40(3)
- Wacquant L., (1996), *The rise of advanced marginality: notes on its nature and implications*, „Acta Sociologica”, t. 39
- Willems W., Verbeek H. (red.), (2012), *Honderd jaar heimwee. De geschiedenis van Polen in Nederland*, Amsterdam

Wilson W. J., (1987), *The truly disadvantaged: the inner city, the underclass and public policy*, Chicago

Wizerunek Polski i Polaków w Holandii, (2012), Warszawa, <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/Gwnewnioskizbadania-WizerunekPolskiiPolakwwHolandiiPL1.pdf> [21.11.2016]

SUMMARY

Migrants in European Union. Determinants and methods of integration – sample of the Netherlands

Migration policy of the European Union countries underwent significant changes over the past decades. They are particularly interesting in the case of „old“ EU countries, where the migrants movement is an effect of the colonial past and the demand for labour force. There're analysed three essential key stages of migration policy (guest workers, multi-cultural and citizenship approach). Netherlands was the reference point, because of its colonial past, the specificity of migrant diasporas structure and problems. There're described sociocultural conditions and examples of action projects realised in the context of social exclusion and marginalisation and also critical opinions. Special attention was paid to changes in patterning, effects of migration that took place in recent years as well as prevention projects based on local communities.

KEYWORDS: migration policy, social exclusion, marginalization, social prevention, the Netherlands.